

## Marian Grzybowski

profesor doktor habilitowany, Uniwersytet Jagielloński

### Jakie państwo – demokratyczne, prawne czy socjalne?

Proszę Państwa, Panie Rektorze, Szanowny Jubilatcie!

Tematyka konferencji mieści trzy przymiotniki: demokratyczne, prawne i socjalne. Chciałbym się skupić na elemencie, który był słabiej eksponowany w dotychczasowych wystąpieniach. Mówiono o demokracji, mówiono o państwie prawnym. Mało mówiono o socjalnym. „Socjalne” znaczy „opiekuńcze”, choć niekoniecznie „państwo dobrobytu”.

W konwencji państwa socjalnego, w związku z jubileuszem, za 45 lat pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej Jubilatowi należy się bezspornie jedna książka.

Ale to nie wszystko. Gdy obserwowałem Jubilata w czasie, kiedy referat swój przedstawiał Pan Rektor Adam Jamróz, widziałem u Jubilata szacunek dla władzy rektorskiej. Jubilat słuchał, nie przerywał, nie poruszał się nerwowo, co wskazywałoby na zniecierpliwienie. Takie postępowanie jest działaniem bardzo prosocjalne – przedłuża dobrostan wykładowców. Za to Jubilatowi należy się nagroda. Nagroda w postaci *Studiów historyczno-prawnych i ustrojowo-porównawczych*. Z zachętą, byście Drodzy Państwo na jubileuszach naśladowali dzisiejszego Jubilata. Wtedy zostaniecie Państwo nagrodzeni. Jubilat sam pamięta, jeszcze ze szkoły podstawowej nr 5 w rodzinnych Starachowicach, że gdy był grzeczny i nie sprawiał kłopotów nauczycielom (czyż mogłoby być inaczej?), na koniec roku dostawał nagrodę. Właśnie książkę.

Wysłuchaliśmy wszyscy wystąpienia Pana Profesora Leszka Garlickiego. Wiadomo powszechnie, to autorytet: personalnie, instytucjonalnie, międzynarodowo. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego. Sędzia Europejskiego Trybunału, który orzeka o prawach człowieka. Także najważniejszy wiceprezes ogólnoswiatowego stowarzyszenia prawa konstytucyjnego.

Profesor Garlicki mówił o Jubilacie dobrze, bardzo dobrze. Kiedy profesor z Warszawy mówi dobrze o profesorze z Krakowa, to dzieje się coś nadzwyczajnego.

czajnego. Za to należy się Dostojnemu Jubilatowi trzecia książka. Zasłużył, skoro inni profesorowie – i to w Warszawie – myślą o Nim nie najgorzej.

Była też wspinała laudacja Pana Dziekana Bogusława Banaszaka. Dziekan Banaszak odszedł od winobrania, które w Zielonej Górze jest właśnie w toku. Szanowni Państwo wiecie, jakie to może być poświęcenie! Dziekan Banaszak w swej laudacji mówił tylko dobrze o Jubilacie. Musi to mieć solidne udokumentowanie. Jak, z reguły, u Profesora Banaszaka. Za to należy się Jubilatowi kolejna – najgrubsza książka.

Były inne wystąpienia. Przemówienia Profesorów: Zbyszka Witkowskiego, Krzysztofa Skotnickiego, „obudowane” były, powiem to z niemiecka, stosownymi *geschenkami*. Było też wystąpienie Profesora Piotra Tulei. Profesor Tuleja mówił dużo, ale musiał mówić krótko. Nie miał więc czasu na uzasadnienia. Czy mówił prawdę, trzeba samemu zweryfikować. Z tego powodu otrzymacie wszyscy Państwo jeszcze jeden tomik. Ten tomik jest o samym Jubilacie. Jak mawiał prof. Ludwik Ehrlich, wystarczy 13 razy przeczytać i raz zapamiętać.

Wiemy, że to przecież nie ostatni jubileusz. Nasz komitet redakcyjny jest gotów do podjęcia dalszych wyzwań. Już w 100-lecie urodzin Jubilata, w roku 2044 – data nie jest przypadkowa – proszę sięgnąć do romantyzmu („a imię Jego 44”) będzie jubileusz 100-lecia urodzin Profesora Maciaga i 75-lecia Jego pracy naukowej. Od dziś można składać do księgi jubileuszowej – na ręce Pani Agaty Krawiec – opracowania w formie „papierowej” bądź elektronicznej. W języku polskim i w językach obcych, a szczególnie – w niemieckim, zgodnie z upodobaniami Jubilata. Serdecznie zapraszamy zatem wszystkich Państwa na jubileusz 100-lecia. Jest pewne, że Jubilat będzie się czuł tak dobrze, jak dzisiaj, a miejmy nadzieję – nawet lepiej.

A zatem, w Dobrym Zdrowiu, Drogi Zbyszku!

Do 2044 roku!

Do Jubileuszu!